

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

N^o 134.

W Poniedziałek dnia 13. Czerwca.

1842.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 6. Czerwca.

JO. Xięstwo Jchmość Warszawscy onegdaj przed wieczorem wyjechali do Skierniewic.

Rada Administracyjna Królestwa, w skutku przedstawienia Kuratora okręgu naukowego Warszawskiego, JW. Generała Okunew, zezwolić raczyła na wystąpienie Dyrektora Gimn. Realnego Warsz., b. Pułkownika Frankowskiego, i Prof. chemii w témże Gimn., Zdzitowieckiego, do krajów niemieckich, dla zwiedzenia Instytutów technicznych, celem urzędzenia następnie Laboratorium chemicznego w nowym gmachu Gimnazyum Realnego w Warszawie. PP. Frankowski i Zdzitowiecki w tych dniach już wyjechali za granicę.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 3. Czerwca.

Xiążęta Orleański i Nemurski wyjechali wczoraj wieczorem do Belgii i zjadą się d. 6. b. m. z Królem Niderlandzkim w Luxemburgu, gdzie N. Pan w tym czasie Sejm zagaił postanowił. Nie zbywa bynajmniej na domysłach o celu takiej podróży. Sądzą, że dwór Tuilleryjski chce przyjąć rolę rozjemcy w spo-

rze zachodzącym między Królestwem Neapolitańskim a Niderlandzkim. Udział, okazany przez Ludwika Filipa w tej sprawie Królowi obojga Sycylii, okazuje się z usiłowania dworu naszego, aby zamęście między jednym z Xiążąt Burbońskich a młodą Królową Hiszpańską do skutku przyprowadzić. Zapominać także nie należy, że od czasu przytrzymania Don Carlosa we Francyi, Król Neapolitański uważa się za głowę Burbonów i za takową od młodszych linii powinowatych uważany bywa. To wystarcza do okazania, dla czego Ludwik Filip jest tak uprzejmy dla głowy Burbonów, aby w razie potrzeby mieć go na swój stronie.

Chociaż dzienniki mniej się teraz niż dawniej zamęciem Królowej Hiszpańskiej zajmują, przecież rzecz ta jest zawsze jeszcze głównym przedmiotem uwagi dynastyi lipcowej. Sprawa ta zajmuje może obecnie dwór nasz więcej niż dawniej, w przekonaniu, że Infant Don Francisco de Paula i Regent hiszpański zmierzają do oddania ręki Królowej najstarszemu synowi Infanta, i że gabinet angielski nie jest temu zamiarowi przeciwny. Dwór Tuilleryjski kazał gabinetowi angielskiemu oświadczyć, że tylko Burbon może być mężem Królowej Izabelli i że dla tego innego

załotnika cierpieć nie będzie. Rząd angielski odrzekł na to, że Ludwik Filip w tej sprawie li tylko interes Francji, nie zaś interes całej Europy ma na oku.

Przy okoliczności udzielania kredytów dla szkół wojskowych, P. Arago uzał się na nowe rozporządzenia dotyczące przyjmowania do szkoły politechnicznej, które szczególnie młodemu wojskowemu utrudniają wstęp do tego instytutu. Na przyjęcie do tej szkoły ustanowiono examina uczniów, które częstokroć równie są zbyteczne jak śmieszne. Czytał kilka zapytań egzaminatorów, którychby on sam nie był w stanie rozwiązać. I tak zapytano się między innymi: Czemu! zaćmienia słońca mniej są liczne niż zaćmienia księżyca? »Wyznając — rzekł P. Arago — że to zapytanie mnie samego wprawia w kłopot; jakże bowiem w istocie mam dowieść, że zaćmienia słońca mniej są liczne, kiedy rzeczywiście są liczniejsze niż zaćmienia księżyca.« (To wzbudziło powszechny śmiech.) Pan Villemain bronił wydawnych względem szkoły politechnicznej rozporządzeń i ganił, że poważny interes starano się okryć śmiesznością, czyniąc widoczną pomyłkę przedmiotem dowcipu. W dalszej mowie starał się dowieść, że w naszych czasach więcej niż kiedykolwiek baczyc należy na ściśle umiejętnie kształcenie, i że z tego względu zaszyły niektóre zmiany.

Wczoraj z Montmartre doświadczano telegrafowania w nocy, i pierwsze doświadczenia były tak zadawalniające, że kilku członków oświadczyło, iż na przyszłość łatwiej będzie można w nocy niż w dzień telegrafować, gdyż znaki mniej są zawisłe od atmosfery.

Opowiadają, że P. Aguado, krótko przed swoją ostatnią podróżą, miał zamiar sprzedać kilka swoich posiadłości w Francji, i jednego dnia proponował Panu Duprez, aby kupił od niego pałac w Paryżu za 500,000 fr. Sławny tenorzysta odpowiedział, że tyle jeszcze nie oszczędził, aby taką summą mógł zarządzić. Na tém nie zależy, odpowiedział Pan Aguado, chcę mu ten pałac odstąpić za dożywotnią rentę. Ta propozycja podobala się Panu Duprez, nie chciał się jednak zaraz stanowczo oświadczyć, ale sobie zamówił ten interes po powrocie P. Aguado z podróży. Gdyby ten projekt był przyjęt, byłby teraz darmo posiadał piękny pałac.

Z dnia 4. Czerwca.

Na posiedzeniu wczorajszym Izby Deputowanych obrady nad budżetem dochodów się skończyły i cały projekt do prawa większością 225 głosów przeciw 59 przyjęto.

Anglia.

Z Londynu, dnia 3. Czerwca.

Z Malty nadeszły dziś doniesienia z dn. 28. Maja, podług których flota dnia tego pod Admiralem Sir E. W. Owenem, złożona z okrętów wojennych „Queen“ (110 dział), „Impregnable“ (104 dz.), „Kalkutta“ (78 dz.), „Vanguard“ (80 d), „Cambridge“ (78 d.) i parostatku wojennego „Devastation“ była gotowa do wyjścia pod żagle, miała żywność na cztery miesiące na swym pokładzie i wszystkie pomniejsze statki przy sobie, tak iż co chwila mogła się pusic na otwarte morze. Przenaczenie tej floty głęboka pokrywa tajemnica. Sądzą jednak, iż się uda do Trypolis, gdzie Basza, poróżniony z Anglią i doznający opieki Francji, kazał pooddzierać arabskie plakaty, w których Konsul angielski „w imieniu Królowej Angielskiej wszystkich w handlu niewolnikami udział mających“ do zaniechania handlu tego wzywa „ponieważ to nie tylko się z zdaniem Królów, angielskiej, ale także i zezdaniem jej Ministrów i całego narodu zgadza, i ponieważ okoliczność ta łatwo może nastąpić sposobność, przy której Anglia ludowi trypoliowskiemu przychylność swoją okazać może.« Arabski naczelnik Abdel Dschel, przeciwnik Baszy, miał rozmowę z Konsulem angielskim, która go bardzo ożywiła, tak, że znaczne wojsko arabskie przeciw Baszy wyruszyło. Na wyspie Malcie odkryto spisek, uknuty przez jednego xiędza, nazwiskiem Annetto Cosolani, przeciw rządowi tamecznemu. Donosił on o zamiarze swoim katolickiemu parowi Lordowi Cliffordowi, a ten miał całą rzecz tę wydać. Xiędz zemknął do wschodnich krajów na parostatku francuzkim.

Z dnia 4. Czerwca.

(B. H.) — Na wczorajszym posiedzeniu Izby niższej Kanclerz Izby skarbowej, Pan Goulburn, uczynił Kommissyi wniosek o przedłużenie istniejącego cła od cukru jeszcze na rok jeden. Zniżenie cła od cukru było jak wiadomo, jednym z środków, przy pomocy których przeszłe Ministerjum finansie podnieść zamyslało, i Pan Labouchere, dawniejszy Minister handlu, usilował także i teraz (po odrzuceniu poprawki Pana Rebeck, aby cło wchodowe od zagranicznego cukru z clem od angielskiego osadniczego cukru zrównano) plan przeszłego Ministerjum jako poprawkę do wniosku Pana Goulburne popierać, wnosząc, aby cło wchodowe od angielskiego cukru osadniczego na 20, od zagranicznego na 30 szylingów niżono. Poprawkę tę przeciw dość długich obradach większością 245 głosów

przeciw 163 odrzucono, i tym sposobem dotychczasowe cło wchodowe na rok jeden przedłużono.

— Królowa odbyła wczoraj posiedzenie Rady Tajnej w Buckingham-palacu, na którym uchwalono, aby Arcybiskup Kantuariński za szczęśliwe ocalenie N. Pani modlitwę dziękczynną ułożył. Królowej na jej przejażdżkach dotychczas jeden tylko koniuszy towarzyszył, który za pojazdem jechał; odtąd dwaj koniuszowie w towarzystwie jej będą i i jechać mają po obu stronach pojazdu. Spodziewają się, że przez środek ten od podobnych zamachów odstraszą.

Głose osłatkach abdykacyi Ministrów hiszpańskich (Patrz Hiszpania) pisze co następuje: »Osoby dobrze zainformowane sądzą, że abdykacya ta tylko krokiem przedwstępnym do przyjęcia wniosku dotyczącego przypuszczenia naszych towarów bawelnianych, więc tryumfem wpływu angielskiego. Niezawodną, że liberalna taryfa stanie się podstawą pomyślności dla Hiszpanii, że wszelako była niepodobieństwem, dopóki Sarra i Rull z Katalonii rodem, która to prowincya sama tylko na przypuszczeniu naszych towarów traci, wydziałem skarbu zarządzał. Być może, że w Barcelonie rozruchy zajdą, skoro się o tém możliwem postanowieniu rządu dowiedzą; ale liczne wojska nad granicą Katalonii zgromadzone prawu uszanowanie wyjednają.«

Hiszpania.

Z Paryża, dnia 4. Czerwca.

Droga telegraficzną nadeszły tu doniesienia z Bajonne treści następującej: »Ministryum hiszpańskie d 30, do dymisji się podało. Rejent wezwawszy do siebie PP. Olozaga i Ferrer, oraz obydwóch Prezesów Izby, naradzał się z nimi względem utworzenia nowego gabinetu, dotychczas wszelako nic nie uradzili. Stany posiedzenia swoje aż do przeminięcia tego przesilenia zasuspendowały. — Dopis. — Słychać, że PP. Olozaga i Ferrer wzbraniłi się tworzyć nowy gabinet.

Austria.

Z Wiednia, dnia 25. Maja.

Przygotowują tu missyą, która się ma udać z powinszowaniem srebrnego wesela NN. Cesarstwu Rossyjskim. Sądzą, że jeden z Arcyksiążąt Cesarzkiego domu otrzyma to polecenie.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 4. Czerwca.

Postanowienie królewskie z dnia wczorajszego 14 oficerów armii, po większej części Polaków (wychodźców Polskich) na

ich dotychczasowych stopniach potwierdza i naturalizacją krajową im nadaje.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 20. Maja.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby drugiej przedłożona została petycyja z Limburga, względem założenia kolei żelaznej do granicy pruskiej.

Niemcy.

Z Hamburga, dnia 6. Czerwca.

Stosownie do pierwszego wykazu skladek dla podźwignienia pogorzalców naszych nadesłanych, summa tychże ogółem 1,943,000 marków wynosi.

Z Frankfortu n/M., dnia 26. Maja.

Według wiadomości z Wiednia, Cesarz Jmć austriacki przeznaczyć miał dla pogorzalców Hamburga 40,000 złr. Bank narodowy wiedeński ma zamiar pożyczyc Hamburgowi 4 miliony złr. na bardzo mierny procent.

Turcyja.

Z Konstantynopola, dnia 17. Maja.

(Gaz. Powsz.) — Pan Titow odbył w ostatnim tygodniu dwie konferencye z Reis Efendim. Przedmiotem tychże, ile dotąd wiadomo, miały być sprawy syryjskie; ale bliższe szczegóły nie są wiadome. Tem większą zaś uwagę zwracali mężowie stanu na wpływ, jaki konferencye te na branie się Porty wywrzeć mogą. Wypadek będzie może następujący: Porta nie chce i nie ustąpi w pytaniu libańskim, owszem uważać je odtąd będzie jako sprawę wewnętrzną i wszelkie zachodzące nieporozumienia sama chce załatwić. Najnowsze instrukcyje, przesłane Seraskierowi Mustafie Nuri Baszy tej są osnowy, aby tenże wszelkich użył sposobów do pozyskania Maronitów i pojednania ich z Portą, nie czyniąc im jednakże znacznych przyzwoleń. Seraskier nie ma zapominać, że zazdrość i nienawiść chrześcian przeciw Druzom za podstawę pozyskać się mających wypadków na górach uważać powinien.

Ostatniemi dniami kazał Reis Efendi udzielić reprezentantom europejskim sprawozdania Desterdara obozu syryjskiego, w którym donosi, że rozterki na Libanie już prawie całkiem są załatwione. Podług tego sprawozdania panuje w całej Syrii zupełna spokojuść i Druzowie swych nieprzyjacielskich zamiarów zaniechali. Omar Basza jeszcze się znajduje w Beltedinie, Mustafa Basza był w Beirucie i odbył kilka obrad z Maronitami Szeikami. Seraskier ma w palacu Su tana potężnych przyjaciół; powiadają za rzec pewną, że niezadługo zostanie Wielkim Wezyrem, co go

łatwo wraz z odebranemi instrukcjami do łagodniejszego obchodzenia się z chrześcianami spowodować może, wiedząc dobrze, że sposób myślenia zagranicznych reprezentantów w Konstantynopolu prędzej czy później o losie Turcyi zawyrokuje.

Przed trzema dniami przybył tu podskarbi Seraskiera Mustafy Baszy z Beirutu i podług jego powieści cała Syrya spokojna. Druzowie, choć mocno oburzeni, nie przedsiębrać nie śmieją. Także osławionego naczelnika Druzów Czumbelata później uwięziono. Inny znakomity naczelnik Emir Hamut, mający także być schwytyany, wcześniej zemknął. Na czele 400 uzbrojonych Druzów udał on się do jednej, obwarowanej wsi między górami, gdzie się przeciw Turkom bronić postanowił. Seraskier jest w Beirucie. Zgromadza on często w koło siebie najznakomitszych naczelników Maronitów celem naradzenia się z nimi nad środkami dla zupełnego uspokojenia góry. Maronici pozyskawszy teraz sposobność pomśzczenia się doznanych krzywd na Druzach, coraz ściślej się łączą z rządem tureckim, chociaż ich zewsząd ostrzegają, żeby się mieli na baczności, by z nimi nie to samo się stało, co z naczelnikami Druzów. Omar Basza siedzi w obwarowanym zamku swoim Bittidin.

Sultan znajdował się w tych dniach na egzaminie uczniów szkoły prawa, i kazał z swego prywatnego skarbu rozdać nagrody pomiędzy uczniów, nauczycieli i służących szkólnych.

Z Smyrny, dnia 14. Maja.

Journal de Smyrne obejmuje obszerne doniesienie o zaburzeniach ludności greckiej w Ai wali. Majetni obywatele w mieście tém już oddawna narzekali na niegodziwe postępowanie i zdrzierstwa prymatów swoich. Porta zawiadomiona o tych berprawiach, wysłała tam Ibrahima, który wszelako porządku przywrócić nie mógł, aż nareszcie d. 4. m. b. wojsko tureckie z przysłanego mu w pomoc brygu na ląd wysadził i pod jakimś pozorem prymatów do siebie zaprosił. Czterech, którzy się stawili, aresztowano, ale jeden uszedł, a gdy go Ibrahim Bej ścisnąć rozkazał, około 2000 z motłochu w kije uzbrojeni, opór mu stawiać zaczęli. Ibrahim widząc, że szczupły hufiec jego halastrze téj się nie oprze, chcąc wielkiego uniknąć krwi rozlewu, cofnął się do pałacu gubernatora i wydał rozkaz, aby owych 4 aresztowanych prymatów na wolność puszczono. Motłoch tém uleganiem do większych zdrożności zachęcony, srożył się po całym mieście, odgrażając że wszystkich mających w pień wjtnie a mieszkania ich złupi i

spali. Bogaty obywatel Panai Jeanipes ledwo za pomocą osady sardyńskiego okrętu tych łotrów rozpedzić zdołał. Na zajutrz d. 5. około 600 buntowników zgromadziwszy się w kościele św. Jana naradzali się, co by dalej robić wypadało. Wszystkie usiłowania konsulów zagranicznych były nadaremne, halastra najprzesadniejsza robiła pretensye, domagając się wytepienia wszystkich bogatych i podziału majątków ich między potrzebujących. Rząd turecki nie mając dość wojska, aby przywrócić spokojność musiał tym hultajom koncessye robić i na to zezwolić, żeby sami sobie swoich prymatów obierali i sami się rządili, jakby im się podobalo. Tymczasem wysłano gońca z Staubulu z prośbą o niezwłoczne nadesłanie wojska dla poskromienia wichrzycieli, którzy wiedząc o tém, wszelkie czynią przysposobienia, aby Turkom wysłanym czoło stawić. Tuszymy sobie, że Porat z należytą tą razą wystąpi energię i kraju tego nie wyda na łup rozkiełzanego motłochu; zresztą przekonani jesteśmy, że kilkaset wojska z dobrym wodzem na czele, buntowników poskromić i porządek przywrócić potrafi.

Indye Wschodnie.

Do Londynu nadeszła przez Paryż dnia 3. Czerwca wiadomość o przybyciu d. 1. Czerwca poczty indyjskiej do Marsylii. Przywozi gazety i listy z Bombaju z d. 2. Maja, w których tylko o sprawach Afghanistańskich wyczytujemy, co następuje: »Gisni kapitulowało, pod warunkiem bezpiecznego pochodu załogi do Kabulu. Z drugiej strony Generał Pollock przedarł się przez wawoży Keiber i osadził twierdze nad niemi panujące i wyruszył niebawem dalej na odsiecz Dschellabadowi. Generał Sale uczyniłszy wycieczkę z tego miasta, powstańców na głowę pobił. Niesie wieść, że Akbar Chan ciężko raniony. Generał Nott w okolicach Kandaharu niejakiem korzyści odniósł, ale Generał England nie przybył mu jeszcze w pomoc. Szacha Sidszę podobno otruto.«

»Upadek Gisni,« powiada Kuryer, »zastanawia nas, kiedy podług ostatnich wiadomości twierdzą dobrze była uprowiantowana a załoga pełna męstwa i otuchy, aby oblężenie zwyciężko przetrwać. Poczytywano to rzeczą niepodobną, żeby taką twierdzę armia barbarzyńców, nie mająca zdatnych oficerów od artyleryi zdobyć mogła. Zapewne więc głód zniewolił do poddania się. Spodziewamy się, że waleczna, ale nieszczęśliwa załoga losu armii kabulskiej, podzielać nie będzie. W każdym razie zbliża się chwila zemsty. Pułkownik Pollock z orężem w rękę przedarł

się przez wąwozy Keiber i ciągnie zapewne przyspieszonym pochodem, aby korpus w Dscheilalabad ocalić, który pod wodzą nieustraszonego Sale nieprzyjaciela zewsząd nacierającego powtórnie poraził.»

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Nad brzegami Warty w holendrach Słonowe pow. Ohornickiego, odkryto węgle brunatne. Miąższości warstwy jeszcze dochodzą. Podobnie w pow. Międzychodzkiem, Dyrektor Sądu von Rappold z Alt-Landsberg i dziedzic von Raiche w Rozbitku, pierwszy na gruncie Charcic na lewym i w borze królewskim pod Kobylarnią na prawym brzegu Warty, a drugi na folwarku swoim Zielonahojna na lewym brzegu Warty doświadczali wiercenia dla poszukiwania węgla brunatnego. Podobne czynią usiłowania w pow. Szamotulskim, Obornickim i Międzychodzkiem a z odkryć tych sądzićby wypadło, że wzdłuż całego biegu Warty między Obornikami i Międzychodem w przestrzeni mil 6—8, są znaczne warstwy węgla brunatnego. Zważywszy na bliskość splawnej rzeki Warty, mogącej wygodnie posłużyć do przewozu węgla, wątpić nie można, że ten skarb podziemny w przyszłości wielkie korzyści przyniesie. Inspektor robot, P. Trebsdorf w Rawiczu przedłożył wykaz wypadków przedsiębranych przezeń w r. zeszłym w pięć krosbisk poszukiwań geognostycznych. Stosownie do tego będące w wspomnianym pięciu do użytku zdadne warstwy torfu i węgla ziemnego zajmują przestrzeń przeszło 3000 morgów. Najważniejsze pokłady, 3—6 stóp głębokie w przestrzeni 2000 morgów znajdują się na gruncie amtu Krosbkiego, dominiów: Pudliszki, Rokosowo i Żytowiecko; oraz w Żychlewie i Starej-Krobi. Z tymi węglami ziemnymi czyniono doświadczenia palenia, które pomyślny wydały skutek. Rozkład chemiczny wykazał, że w stu częściach węgla jest sześćdziesiąt części pierwiastku palnego (Brennstoff), a 40 prC. popiołu. Głównymi częściami popiołu ten składający, są wapno nie do kwasu węglanego (kohlensaurer Kalk), kremionka i glina z śladami kwasu żelaznego. Pokłady torfu w dominium Zakrzewie obejmują 400 morgów. Z piąu Szamotulskiego donoszą nam, że używanie torfu tam coraz więcej się upowszechnia, tak, że w tym roku dla rznięcia onego przeszło 100 robotników z Landsbergu n. W. przejęto, którzy teraz w dobrach Szamotulskich, Kaźmierzu, Otterowie, Dusznikach i w amcie Psarskie pracują.

Z Leszna. — Wydawanego tu »Przewodnika rolniczo-przemysłowego« wyszedł Nr 22. i zawiera: Wyciąg z statystyki porównawczej Szuberta, z dodatkiem objaśniającym — Statystyka powiatu Śremskiego (dokończenie). — O nowym świdrze ziemnym, wynalezionym we Francji przez Pana Corberon (dalszy ciąg), z rysunkiem.

Domowi nauczyciele w Rossyi. — Summy, które Rossyianie płacą za prywatną naukę swoich dzieci, są częstokroć niezmiernie wielkie. Nauczyciel domowy otrzymuje najczęściej 3 do 4000 rubli. Płacę tę posuwają Rossyianie do sześć a nawet dziesięciu tysięcy rubli, gdy chcą zwabić nauczyciela domowego na Sybir albo w jaką inną odległą prowincję rossyjską. Obliczono, że w samym Petersburgu jest 6000 osób płci męskiej i żeńskiej, które się wychowaniem zajmują. W ustawie z roku 1834. wymienione są wszystkie przywileje przynależące dla tych nauczycieli prywatnych, którzy w Rossyi egzamin złożą. Podług tej ustawy nauczyciele domowi uważani są za urzędników krajowych, i stąd wolno im nosić mundur ministerstwa publicznego oświecenia. Nauczyciel, który przez dwa lata trudnił się wychowaniem dzieci w domu starożytniej rodziny szlacheckiej, wstępuje w czternastą klasę szlachectwa; do tego zaszczytu ma także prawo, jeżeli trzy lata zajmował się wychowaniem w domu kupieckim pierwszej klasy, albo pięć lat w domu rodziny, która nie ma żadnego przywileju godności. Następnie domowi ci nauczyciele mogą być mianowani radcami tytularnymi, nadwornymi, asesorami kolegów i t. d., jakoż obecnie wielu jest radców w państwie rossyjskim, którzy wprzody niczem nie byli jak tylko nauczycielami prywatnymi.

Scena salonowa w Paryżu. — Pewien kapitalista dał niedawno w Paryżu bal świetny, na który znaczna ilość najwytworniejszych dam i panów się zebrała. Smak i przepych toalety szczególniej płci żeńskiej, obudzał powszechnie zadziwienie, a w promiennem oświetleniu migające się dyademy, przyczyniały się bardzo do uświetnienia blasku, w którym bogini moda wystąpiła. Wtém jeden z służących przynosi gospodarzowi kosztowną świecącą kamieniami wysadzaną bransoletkę, którą w przedpokoju na ziemi znalazł. Gospodarz dla wynaleźnienia właścicielki, pokazuje ją niezwłocznie wszystkim damom po kolei; ale rzecz osobliwsza, żadna z nich nie chce przyznać się do tej pięknej ozdoby. Nakoniec gospodarz kładzie ją na stole, aby nieznaną właścicielką wziąć sobie mogła. Tymczasem bal się koń-

czy, a nikt nie zgłasza się po bransoletkę. Na 2 dzień gospodarz przypatruje się dokładniej, i widzi, że bransoletka fałszywymi kamieniami jest wysadzana. Wstyd posiadania nie prawdziwej ozdoby wstrzymał damę, która ją zgubiła, od zgłoszenia się po nią. Wypadek ten charakteryzuje dostatecznie wytworny świat parzyki.

Pierwszy dowódzca wojska szkockiego. — Wiadomo, że każdy szkocki pułk ma rosłego i dobrze udresowanego zwierza, który jako jego własność na każdej publicznej paradzie, podczas popisów i w pochodzie, na czele korpusu zwykle bandę muzyczną wyprzedza. I tak widać przed temi pułkami postępujące niedźwiedzie, duże małpy, a nawet słonie. Zwierzęta te tak są do tego przyzwyczajone, że ani słotne powietrze, ani trudy i niewczasy pochodu, skłonić ich nie mogą do opuszczenia swego stanowiska. Dziennik Spectator donosi, że stojący załogą w Manszestrze 78 pułk fizylierów szkockich, otrzymał temi dniami szczególniejszego w swym rodzaju przewodcę. Konsul angielski w Tangerze Pan Campbell, Szkot, przysłał mu pięknego strusia, który wkrótce do swego nowego stanu się przyzwyczaił. Z początku, gdy banda muzyczna grała na placach publicznych, musiano wprowadzić zakładać mu na dziób kaganiec, gdyż jako prosty syn puszczy, dziobał i rozrzucał często nuty muzyczne; jednakże niezadługo odzwyczaił się tego narowu, i jest teraz przez powolność i roztropność swoją wielką rozrywką dla uliczników w Manszestrze.

TESTAMENT.

(Z Rozm. Lw.)

(Ciąg dalszy.)

Gdy jednak Pannie Kunegundzie nikt się inny nie trafił, a Chorąży choć nalegany zwłóczył napisanie testamentu, i była obawa, że choćby go pisał, o synowcu nie zapomni, więc widziała Chorążyna potrzebę wrócenia do układów, w dawnym czasie wykolasyanych. Z tąd powstała przywiedziona na początku rozmowa, w której łaskę stryjanki Jan do reszty utracił, a nazajutrz miał nieszczęście jeszcze gorzej niż kiedy, rozstać się z Panem Jackiem. Wyszedłszy od stryja, wsiadł na koń, bryczka cztero-konna z rzeczami i pacholkiem szła za nim. —

„Jaki wierzchowiec, jaki cug dobrany, i to na posessyi!“

„Ja mu dalem,“ odezwał się Chorąży, „na początek gospodarstwa zrebca i cztery podjezdki, a on umie ujeździć, przeda, kupi dru-

gie i znowu ujeźdża, i tak przychodzi do coraz lepszych.“

„A brawo! nie wiedziałem, że kochany P. Jan do wielu innych cnót łączy jeszcze cygański handel końmi. Bardzo to rzemiosło dowcipne, intratne, ale się zwykle na tém kończy, że kto grzbiet wylata.“

Chorąży już się nie odzywał. Pan Grzegórz: „Cóż robić? każdy żyje jak może. Kto gardzi łaską starszych, uczciwych sposobów wyniesienia się nie chwytą, bo mu pracować się nie chce i ma kark za twardy, żeby się ukłonić, ten musi szukać łatwego chleba.“

Pani Szarobrocka: „Dajcież mu pokój, ja mam słabość dla Pana Jana, i nie lubię, żeby bo obgadywano. Tego tylko nie mogę mu przebaczyć, że nic nie okazuje wdzięczności ani przywiązania stryjostwu. Rzadko tu bywa, choć mieszka nie daleko, i przyjeżdża tylko się pokłócić, — a koby go widział z Panią Chorążyną, aniby się domyślił, że to jego dobrodziejka.“

„A czemuż państwo mnie o tém nie powiecie? Ja bym gom mores nauczył!“ wtrącił Pawluńcio.

Chorążyna z westchnieniem: „Ach ja to mam nieszczęśliwą słabość dla niego, ja to go wychowała, ja kąpała, cesała, ubierała, karmiła razem z nieboszczką matką. Nigdy za to wdzięcznym dla mnie nie był. A ja przecie chciałam wszystko zapomnieć, chciałam oddać mu co najdroższego. On myśli, że wszystko posiędzie po stryju i nie dba o nikogo, a takby prędko rad posiąść, iż rozumie, że już wszystko jego, i według tego się kieruje.“ — „A jaka nieszczęśliwość,“ dodała Pani Machowska. „Powiedział przed Panią Chorążyną, że się żenić nigdy nie myśli, a tu wszyscy mówią, że się żeni z jakąś czynszową szlachcianką.“ — „Czulk, czulk, poberem sia, budem panowaty, a ty budesz — — pąsty, a ja zahaniaty,“ począł nócić Euzebeo.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Dokończenie spisu dobroczynnych składek dla unieszczęśliwionych przez pożar w Hamburgu.

540) P. Korzeniewski 1 tal.; 541) Apol. Nerenberg 10 sgr.; 542) cukiern. J. Prevosti 4 tal.; 543) Ant. Dollński 1 tal.; 544) J. N. Pietrowski 1 tal.; 545) P. Kalkowski 3 tal.; 546) nienazw. 7 sgr. 6 fen; 547) P. Jakubowski 10 sgr.; 548) P. Müller 5 sgr.; 549) P. Griesinger 2 tal.; 550) kupiec Vogt 1 tal.; 551) kup. J. Reszke 1 tal.; 552) P. Behrens 1 tal.; 553) P. Veldette 5 sgr.; 554) wdowa Sim. Asch 5 sgr.; 555) P. Kirsch 5 sgr.; 556) J. Kantorowicz 5 sgr.; 557) P. Stodoła 2 sgr. 6 fen.; 558) L. Hintze 5 sgr.; 559)

- A. 5 sgr.; 560) Komm. sprawiedl. Moritz 5 tal.; 561) P. Haupt 1 tal.; 562) P. Rosenfeld 1 tal.; 563) G. Kuczyński 5 tal.; 564) P. Alzog 1 tal.; 565) P. Scheding 5 sgr.; 566) S. J. Löwinsohn 1 tal.; 567) P. Ogrodowicz 15 sgr.; 568) P. Wiener 2 tal.; 569) Kommiss. ekon. Wagner 1 tal.; 570) zegarm. Tritschler 1 tal.; 571) P. Röschke 5 sgr.; 572) P. Wanke 1 sgr.; 573) P. Sawicki 2 sgr. 6 fen.; 574) P. Dąbrowski 2 sgr. 6 fen.; 575) P. Meissner 2 sgr. 6 fen.; 576) P. Zienkiewicz 10 sgr.; 577) P. Bryliński 5 sgr.; 578) P. Herse 5 sgr.; 579) P. Hake sen. 5 sgr.; 580) P. Hakmann 4 sgr.; 581) Pani Ramke 5 sgr.; 582) Pani Willart 5 sgr.; 583) P. Kohn 2 sgr. 6 fen.; 584) P. Falbe 15 sgr.; 585) P. A. Hake jun. 1 tal.; 586) P. Iwasinski 5 sgr.; 587) P. G. Barleben 10 sgr.; 588) P. Knappe jun. 10 sgr.; 589) P. Knappe sen. 15 sgr.; 590) P. Krasiewicz 5 sgr.; 591) P. Mazierski 5 sgr.; 592) P. Voigt 2 sgr. 6 fen.; 593) P. Gośliński 15 sgr.; 594) kup. drzewa Schulz 10 sgr.; 595) piernikarz Rüter 5 sgr.; 596) P. Jankowski 2 sgr. 6 fen.; 597) P. Przybylski J. 5 sgr.; 598) P. Prüfer 5 sgr.; 599) P. Leszczyński 5 sgr.; 600) P. Schlesinger 20 sgr.; 601) Pani Klaus 5 sgr.; 602) P. Maynhardis 5 sgr.; 603) P. Zegarowicz 15 sgr.; 604) P. Zowve 5 sgr.; 605) P. Krüger sen. 1 tal.; 606) P. Krüger jun. 20 sgr.; 607) P. Edw. Ephraim 1 tal.; 608) P. Günther 10 sgr.; 609) P. Petzell 9 sr.; 610) P. Wein 10 sgr.; 611) P. Menzel 10 sgr.; 612) piwowar Weiss 1 tal.; 613) E. 3 tal.; 614) P. Sturtzel 1 tal.; 615) P. Hildebrandt 1 tal.; 616) Assess. Reg. Schnell 1 tal.; 617) P. Borchard 10 sgr.; 618) P. Leptien 10 sgr.; 619) P. Obst 1 tal.; 620) P. Strobel 10 sgr.; 621) P. Heilmann 5 sgr.; 622) P. Kocialkowski 2 sgr. 6 fen.; 623) P. Schmieden 1 tal.; 624) P. Lewerentz 5 sgr.; 625) P. Eigell 1 tal.; 626) P. Ballowski 10 sgr.; 627) P. Szczepeński 15 sgr.; 628) Poruczn. Titz 1 tal.; 629) P. Wedelstädt 10 sgr.; 630) P. Heinze 10 sgr.; 631) P. Haman 2 sgr. 6 fen.; 632) P. Neugebauer 15 sgr.; 633) P. Seidel 1 tal.; 634) P. Unger 10 sgr.; 635) P. Krause 10 sgr.; 636) P. Ormin 15 sgr.; 637) B. S. 10 sgr.; 638) P. Orłowius 1 tal.; 639) P. Schiller 7 sgr. 6 fen.; 640) P. Wirke 15 sgr.; 641) P. Weiss 5 sgr.; 642) P. Grunwald 10 sr.; 643) P. Dalehn 1 tal.; 644) Pani Lewandowska 3 tal. 7 sgr. 6 f.; 645) N. N. 10 sgr.; 646) F. L. 5 sgr.; 647) P. Stegemann 15 sgr.; 648) P. Wittmeyer 15 sgr.; 649) P. Becker 7 sgr. 6 fen.; 650) P. Schirmer 10 sgr.; 651) N. N. 1 tal.; 652) P. Penack 15 sgr.; 653) P. Kintzel 15 sgr.; 654) P. Fijałkowski 1 tal.; 655) wdowa Hohlfeld 5 sgr.; 656) P. Kessler 1 tal.; 657) P. Höhne 15 sgr.; 658) P. Schneider 10 sgr.; 659) P. Görtz 1 tal.; 660) W. Klau 15 sgr.; 661) introl. Binder 5 sgr.; 662) P. Grunwald 5 sgr.; 663) P. Martin 1 tal.; 664) P. Scharnikau 5 sgr.; 665) P. Gerecke (ogrodowy nadw.) 15 sgr.; 666) supernumer. Busse 5 sgr.; 667) Ms. 4½ sgr.; 668) P. Domaracki 1 tal.; 669) wd. Heilmann 15 sgr.; 670) poborca pow. Fischer 3 tal.; 671) tabaż. Falkenstein 15 sgr.; 672) tabaż. Jakób Lenz 5 sgr.; 673) Pani Pflaum 5 sgr.; 674) tabaż. Juliusz Gollack 10 sgr.; 675) P. Dombrowski 5 sgr.; 676) P. Jäschin 10 sgr.; 677) P. Dygasiewicz 1 tal.; 678) Gch. 1 tal.; 679) P. Hauch 3 tal.; 680) Siegfr. Lissner 10 sgr.; 681) stolarz Poppe 15 sgr.; 682) Prez. Reg. Beurmann 10 tal.; 683) Gen. Dedenroth 2 tal.; 684) Komm. spr. Brachvogel 2 tal.; 685) b. Dyr. Gimn. Stoc 2 tal.; 686) owdow. Radz. sprawiedl. Mittelstädt 3 tal.; 687) owdow. N.-Registr. Lüpke 2 tal.; 688) Radz. Reg. Winkler 2 tal.; 689) Poruczn. Rehbein 3 tal.; 690) stolarz Meisch 2 tal.; 691) Ass. Reg. Bitter 5 tal.; 692) Insp. gorzeln. Sperling 3 tal.; 693) Sekr. Reg. Kramarkiewicz 1 tal.; 694) Radz. krym. Richter 1 tal.; 695) kup. Nieczkowski 1 tal.; 696) Komm. ekon. Wendland 2 tal.; 697) Radzca Konsyst. Siedler 1 tal.; 698) Kapit. Dornstein 1 tal.; 699) Komm. dystr. polic. Mathy 10 sgr.; 700) wdowa F. Schulz 1 tal.; 701) destylator J. G. Krieger 1 tal.; 702) garnc. Merkel 2 tal.; 703) destyl. Schellenberg 2 tal.; 704) P. Haupt 1 tal.; 705) wyższy naucz. Gimnaz. Januskowski 10 sgr.; 706) Sekr. Główn. Komm. Gross 10 sgr.; 707) Sekret. Reg. Żóchowski 1 tal.; 708) Radzca Najw. Sądu App. Chełmicki 1 tal.; 709) wd. Wolff Latz 1 tal.; 710) mularz Wührmann 4 tal.; 711) oberzysta Schwarz 10 sgr.; 712) wachm. Bredow 10 sgr.; 713) trębacz sztab. Thiele 5 sgr.; 714) nienazw. 5 sgr.; 715) stolarz Feist 10 sgr.; 716) Sekr. Rymarkiewicz 10 sgr.; 717) Kalk. Prow. Ziem. Kopka 20 sgr.; 718) obyw. Szczepankiewicz 15 sr.; 719) szynkarz Seelig 5 sr.; 720) szynk. A. Kuczyński 2 sgr. 6 fen.; 721) szynk. Juliusz Schwerin 10 sgr.; 722) Sekr. Bandel 5 sgr.; 723) stolarz Kowalewski 1 tal.; 724) kowal Liepelt 1 tal.; 725) pos. młyn. S. Reiche 1 tal.; 726) wdowa C. Reiche 1 tal.; 727) tabażysta Reibe 10 sgr.; 728) ogrodowy Fr. Günther 10 sgr.; 729) Gimn. nancz. rys. Pabuske 10 sgr.; 730) tabaż. Amalia Reibe 5 sgr.; 731) Sekr. A. John 5 sgr.; 732) ogrod. Reichart 1 tal.; 733) Insp. bud. Vockrodt 1 tal.; 734) Sekr. Prow. Dyr. pobor. C. Häberlein 20 sgr.; 735) malarz dekor. Bornhagen 1 tal. 5 sgr.; 736) Sekr. Reg. Issmer 10 sgr.; 737) Kalk. Gł. S. Ziem. Jeschal 10 sgr.; 738) Sekr. Dyr. prow. pob. Blumberg 1 tal.; 739) Sekr. S. Z.-m. Rebenstock 10 sgr.; 740) P. Schulze 5 sgr.; 741) tabaż. Kubicki 15 sgr.; 742) stolarz Bilau 5 sgr.; 743) cukiernik

Weidner 15 sgr.; 744) Ass. Gł. S. Ziem. Bra-
mau 1 tal.; 745) wd. Pade 10 sgr.; 746) wd.
Cums 1 tal.; 747) b. Major Schmaling 15 sgr.;
748) Rend. Glnój Komm. Gen. Strantz 1 tal.; 749)
Radzca rach. Müller 1 tal.; 750) Dr. Huison
10 sgr.; 751) H. G. 10 sgr.; 752) K—t. 10 sgr.;
753) R. 2 sgr. 6 fen.; 754) M. O. R. v. T. 1 tal.;
755) Major Palubicki zebrał podczas 14dno-
wych ćwiczeń od landwerzystów Gnieźnieńsk.
batalionu obr. kraj. 37go pułku piech. 15 tal.
dla „nieszczęśliwionych niemieckich towa-
rzyszów w Hamburgu”; 756) Nadradzca Reg.
Klebs 1 frydrychsdor; 757) od Prezyd. Beur-
mann 121 tal. 14 sgr. 3 f. jako dochód z dane-
go na dobro pogorzalców Hamburga koncertu.

Wpłynęło zatem w ogóle 1670 tal. 10 sgr.
3 fen., włącznie 80 tal. złota, która to summa
przez tutejszą Prow.-Instytutową Kasę bez
opłaty portoryji odesłaną będzie. — Podpisani
składają imieniem nieszczęśliwych, dla których
szczerze te dary są przeznaczone, szan. dobro-
czyńcom najserdeczniejszą podziękę.

Poznań, dnia 4. Czerwca 1842.

Steinaecker. Brederlow. Bauer.
Kolmowski. Naumann. Guderian.
Graetz.

OBWIESZCZENIE.

Przepisane Statutem walne zebranie akcjo-
narzuszów towarzystwa poprawy chowu ko-
ni etc. w W. Xięstwie Poznańskim, odbędzie
się d. 30. m. b. zrana o godzinie 11. w tutej-
szym zamku.

Zgłaszać się jeszcze można do tegorocznych
wyścigów aż do dnia 20, m. b.; na późniejsze
zgłoszenia się nie może wzgląd być miany.

Biletów wniścia na trybunę w czasie wy-
ścigów konnych w dniach 27. i 28. m. b., a to
za cenę 1 Tal. dostać można w księgarni Mit-
lera i przy trybunie w same dni wyścigowe.
Miejsca w oparkanionych obok trybuny od-
działach, znaleźć będzie można tylko za opłatą
10 sgr.

Poznań, dnia 10. Czerwca 1842.

Dyrekcya towarzystwa celem pole-
pszenia chowu koni it. d. w Wielkiem
Xięstwie Poznańskim.

Z przyczyny przeprowadzenia się dzierzaw-
cy domonialnego Hildebrand w Mrowinie
pod Poznaniem, sprzedawać tenże będzie drogą
licytacji

1) 6 do 8 sztuk dobrych koni roboczych,
2) około 38 sztuk wołów.

Termin w tym celu na dzień 20. Czerwca
1842. w Mrowinie wyznaczony został.

Doniesienie o wodach mineralnych.

Świeże wody mineralne tegorocznego czer-
pania, jako to: Salzbrunnskie, Kudowskie,

Maria Kreuzbrunn, Geilnaurskie, Egerskie,
Pyrmontskie, Adelheidskie, Emskie, Wildun-
ger Pilsau i Seidschütz gorzkie źródło co tylko
otrzymałem, i sprzedaję takowe tak w całych
skrzyniach jako też pojedynczo za umiarko-
wane ceny. Wiele innych gatunków wód
mineralnych co dzień się spodziewam.

T. Kaczkowski,
przy Szerokiej ulicy.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 9. Czerwca 1842.

	Sto- pa prC.	Na pr. kurant	
		papie- raniem.	gotowi- zna.
Oblig. długu skarbowego	4	105 ¹ / ₂	104 ¹ / ₂
Obl. dl. skarb. na 3 ¹ / ₂ od sta pro- wizyi odstepowane *)	—	102 ¹ / ₂	102 ¹ / ₂
Pr. ang. obligacje 1830.	4	103 ¹ / ₄	102 ¹ / ₃
Oblig. premii handlu morsk.	—	—	84 ¹ / ₈
Oblig. Kurmarchii	3 ¹ / ₂	102	101 ¹ / ₂
Berlińskie obligacje miejskie	4	103 ¹ / ₄	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio - Pr. listy zastawne	3 ¹ / ₂	—	102 ¹ / ₄
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	106 ¹ / ₈	106 ¹ / ₈
Wschodnio - Pr. listy zast.	3 ¹ / ₂	—	103
Pomorskie dito	3 ¹ / ₂	103 ¹ / ₂	103
Kur- i Nowomarch. dito	3 ¹ / ₂	—	103
Szląskie dito	3 ¹ / ₂	—	102 ¹ / ₂
Akcje			
Kolei Berlińsko - Poczdamskiej	5	127 ¹ / ₂	126 ¹ / ₂
dito dito akcje a prioris	4 ¹ / ₂	—	102 ¹ / ₂
Kolei Magdeburgsko - Lipskiej	—	—	115 ¹ / ₈
dito dito akcje a prioris	4	—	102 ¹ / ₂
Kolei Berlińsko - Anhaltkiej	—	105 ¹ / ₂	104 ¹ / ₂
dito dito akcje a prioris	4	102 ¹ / ₄	102 ¹ / ₄
Kolei Düsseldorf. - Elberfeld.	5	85 ¹ / ₂	84 ¹ / ₂
dito dito akcje a prioris	5	—	100 ¹ / ₈
Kolei nadreńskiej	5	95	94
dito dito akcje a prioris	4	100 ³ / ₈	—
Złoto al marco	—	—	—
Frydrychsdory	—	13 ¹ / ₂	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	10 ¹ / ₄	9 ³ / ₈
Disconto	—	3	4

*) Kupujący płaci ubiegłą prowizję po 4 od sta i prócz tego
1/2 od sta za rok aż do 31. dnia Grudnia 1842.

Ceny targowe

w miescie

POZNANIU.

Dnia 10. Czerwca
1842. r.

od do
Tal. sgr. fen. Tal. sgr. fen.

Pszonicy szefel	2	18	—	2	20	—
Zyta . dt.	1	10	—	1	11	—
Jęczmienia dt.	—	26	—	—	27	—
Owsa . dt.	—	22	—	—	23	—
Tatarki dt.	—	28	—	—	29	—
Grochu . dt.	1	6	—	1	7	6
Ziemiaków dt.	—	7	—	—	8	—
Siana cetnar	—	25	—	—	27	—
Słomy kopa	9	—	—	9	5	—
Masła garniec	1	20	—	1	22	2
Spirytusu beczka	—	—	—	—	—	—